

Kto wybuduje skocznię w Malince?

Data publikacji: 20.08.2004 0:00



brak zdjęcia

Dziesięć przedsiębiorstw ubiega się o kontrakt na budowę skoczni narciarskiej w Wiśle Malince. Główny inwestor - Centralny Ośrodek Sportu w Szczyrku - planuje przeznaczyć na to zadanie 38 mln zł (netto), a rozstrzygnięcie procedur nastąpi prawdopodobnie we wrześniu. Obecny konkurs jest drugim na budowę skoczni w Malince. Za pierwszym razem wystartowało siedem przedsiębiorstw gotowych wybudować obiekt za 35-39 mln zł. COS miał jednak do wydania tylko 30 mln zł i przetarg trzeba było unieważnić. Teraz procedury prowadzone są zgodnie z prawem unijnym, dlatego do konkursu zgłosiły się nie tylko spółki z Polski, ale także firma z Czech, a nawet przedsiębiorstwo z Niemiec, które przebudowuje właśnie skocznnię w Oberstdorfie. Ich oferty są mocno zróżnicowane i wahają się od 35,5 mln do 56 mln zł (brutto).

- Złożone dokumenty wyglądają bardzo interesująco,

komisja konkursowa bada je teraz m.in. pod kątem ich kompletności. Praca członków komisji z pewnością trochę potrwa, bo do przejżenia są tony papieru. zakładam jednak, że przetarg zostanie rozstrzygnięty do końca września

*- mówi **Jerzy Kopeć**, dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu w Szczyrku.*

Władze Wisły, choć nie są stroną przetargu, mocno trzymają kciuki za powodzenie przedsięwzięcia. Obecnie w Malince stoi bowiem stara skocznia narciarska (o punkcie konstrukcyjnym K-105), na której nie organizuje się dziś nawet treningów. Po modernizacji obiekt o punkcie konstrukcyjnym K-120 będzie spełniać standardy FIS. Wokół powstaną trybuny na 16 tysięcy miejsc.

*- Mamy wielką nadzieję, że to wszystko uda się zrealizować. Przyzwyczailiśmy się już do wspaniałej formy Adama Małysza, ale niedawno na mistrzostwach świata dzieci nasi najmłodszy mieszkańcy pokazali że także oni należą do elity. Dlatego warto inwestować w ten sport w Wiśle, bo jeszcze niejedyn olimpijczyk i niejedyn mistrz świata może się u nas pojawić - mówi **J. Poloczek***